

Piotr DROZDOWICZ*

CZY ARCHITEKTURA JEST SZTUKĄ PRZESTRZENI? RZECZ O KORELACJI MALARSTWA I ARCHITEKTURY JAKO PRZYCZYNEK DO REFLEKSJI O NAUCZANIU SZTUKI PRZESTRZENI

Architektura jako sztuka przestrzeni musi otworzyć się na działania kreatywne i współczesną wiedzę humanistyczną, by nie zostać zredukowana do dziedziny inżynierjno-technicznej, by być dla człowieka i odpowiadać współczesnym wyzwaniom kultury. Postępująca od dekady znaczna redukcja godzin zajęć plastycznych w programach studiów architektonicznych skutkuje zanikiem kreatywności wśród studentów oraz skłania do naśladownictwa zastanych rozwiązań estetycznych i formalnych w projektowaniu. Jednym z pól działań interdyscyplinarnych w architekturze będzie pogłębienie świadomości na temat istoty korelacji malarstwa i architektury, gdzie wspólną wartością i polem działania jest ściana. Kolor, a w szczególności malarstwo ścienne, ma ogromny potencjał w kreowaniu wrażeń przestrzennych, w ich przemianie i dopełnieniu. Promowanie wiedzy o zależnościach barwy i przestrzeni, jak i praktyka związana z projektowaniem oraz realizacją malarstwa w architekturze to ważne czynniki rozwoju kreatywności w nauczaniu architektów.

Słowa kluczowe: przestrzeń, architektura, sztuka, malarstwo ścienne, edukacja, architekt

W humanistyce i naukach o sztuce, tak jak w dobrym dziennikarstwie śledczym, właściwe postawienie pytań oraz pogłębiona refleksja prowadzą do sukcesu. Jak sprawa ma się na polu architektury? Podstawą wielu zmian czy odkryć naukowych była często swobodna forma literacka. Esej Adolfa Loosa *Ornament i zbrodnia* z 1910 roku [Loos 2019] stał się podstawą ideową paradygmatu współczesnej architektury, jakim jest estetyka minimalizmu, choć napisany jest na tyle swobodnym stylem, że

* Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego. ORCID: 0000-0002-2399-4453.

współcześnie jego formuła „naukowości” może budzić kontrowersje. Podejmujemy niniejszym wstępne refleksje dotyczące stanu relacji sztuki i architektury, jak i problemów nauczania architektury rozumianej jako sztuka przestrzeni¹. Poszukując odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, warto z całą pewnością wrócić do definicji sztuki i ustalić rozumienie pojęcia przestrzeni. Dziś bardzo potrzebna jest interdyscyplinarna refleksja dotycząca również przestrzeni w architekturze. Trzeba znowu stawiać podstawowe, wręcz proste pytania o cele, kierunki i metodologię kształcenia architektów w zakresie kompetencji w kreowaniu przestrzeni. Logiczne jest, że jednocześnie zadanie to odnosi się też do innych dziedzin kreatywnych zajmujących się przestrzenią, takich jak architektura wnętrz, wzornictwo (design), architektura pejzażu czy ogrodów, sztuki wizualne, performatywne, sceniczne czy grafika w przestrzeni publicznej.

W myśl założeń doktrynalnych ostatniej reformy szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce architektura została zakwalifikowana do nauk inżyniersko-technicznych, a architektura wnętrz do dziedziny sztuki². Być może ustawodawca odzwierciedlił mentalność i aktualną specyfikę obu dziedzin związanych z projektowaniem przestrzeni. Może te pokrewne, wręcz siostrzane, dziedziny projektowe zapracowały uzyskiwanymi rezultatami na takie właśnie potraktowanie. Sytuacja ta rodzi pytanie o interdyscyplinarną orientację obu dziedzin. Projektowanie przestrzeni bez pogłębienia świadomości teoretycznych zagadnień przestrzeni, bez poszerzonego kontekstu naukowego i artystycznego zamyka się w wąskiej specjalizacji i separuje się z biegiem lat wobec innych dyscyplin oraz oddala od potrzeb człowieka. Badanie korelacji malarstwa i architektury wzbogacone filozoficznym namysłem może zaowocować nowymi wnioskami dotyczącymi rzeczywistości i kontekstów kulturowych architektury oraz pełniejszym rozumieniem i definiowaniem celu oraz podmiotu jej działań.

1. ARCHITEKTURA A SZTUKA

Warto przyjrzeć się współczesnym relacjom architektury ze sztuką i zastanowić się nad kwantyfikacją obecności dzieł sztuki we współczesnej przestrzeni architektonicznej. Wydawałoby się, że między architekturą a dziełami sztuki powinna zachodzić naturalna symbioza i współzależność. Architektura przez wieki tworzona była dla człowieka oraz jako macierz dla innych sztuk, a nie dla samej siebie jako emanacja ego

¹ Jako sztukę przestrzeni uznają dyscypliny kreatywne, których głównym tworzywem w procesie projektowania i percepcji dzieła jest przestrzeń. Przynależą do nich sztuki wizualne, rzeźba, instalacja, sztuka environment, działania preformatywne, architektura wnętrz, ogrodów, design itp. oraz dzieła architektoniczne wykraczające poza budownictwo techniczne.

² Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W klasyfikacji OECD architektura określana jest jako sztuka (w zakresie projektowania architektonicznego), <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/09/nowy-podzia-dyscyplin-tabela.pdf> [dostęp: 08.03.2021].

architekta lub prosta wynikowa funkcji użytkowych, konstrukcji i ekonomii. Wojciech Bonenberg podaje lakoniczną, choć trafną definicję współczesnej architektury: „Definicja architektury jako sztuki kształtowania przestrzeni ulega przewartościowaniu. Dawna definicja Witruwiusza: Architektura = Piękno + Celowość + Trwałość jest zastępowana nową: Architektura = Przestrzeń + Polityka + Pieniądze” [Bonenberg 2009: 18-23]. Dzieła architektury tworzące wyjątkowy biotop kulturowy będący solidnym opakowaniem ochronnym dla przestrzeni życiowej człowieka wypełniane były wartościami kultury i precyzjami niezbędnymi człowiekowi w jego życiu i rozwoju duchowym. Jeśli nawet obiekty architektury nie reprezentowały zbyt wysokiego poziomu artystycznego, to i tak mogły służyć dziełom malarstwa i rzeźby, co ją ostatecznie sublimowało. Wszystkie następujące po sobie style architektoniczne, aż do secesji z Arts & Craft włącznie, realizowały antyczną triadę *firmitatis, utilitatis, venustatis* podaną przez Witruwiusza w I w. p.n.e. Triada ta była fundamentalną zasadą warunkującą współistnienie w przestrzeni sztuki i architektury. W XX wieku architektura wyzbyła się dzieł plastycznych. Zgodnie ze sloganem A. Loosa modernizm w imię postępu „wyczyścił” architekturę ze wszystkich, zdaniem modernistów, zbędnych rzeczy. Leon Krier uważa, że to właśnie modernizm w architekturze doprowadził do upadku i zaniku kilkunastu rzemiosł z nią organicznie związanych i koegzystujących w ciągu wieków [2001]. Fakt ten bezpośrednio wpływa na obecną sytuację malarstwa w architekturze współczesnej. Przemiany w kulturze związane z modernizmem i awangardą rozbiły symbiozę przestrzeni i formy architektonicznej z dziełami plastycznymi. Pusta ściana stała się estetyczną antytezą architektury tzw. historycznej.

Podstawowym tworzywem w architekturze jest przestrzeń, a nie – jak potocznie się uważa – beton, stal i szkło. Cechą przestrzeni jest jej absolutna niematerialność i niemierzalność, a jej świadoma percepcja oraz aksjologia są możliwe dzięki właściwie rozwiniętej wyobraźni i inteligencji przestrzenno-wizualnej. W połowie lat 60. w sztuce, jak i w architekturze nastąpił tzw. zwrot przestrzenny (*spatial turn*), który wpłynął na pokrewne dziedziny nauki odnoszące się do przestrzeni, jak i na całą współczesną humanistykę. Dywagacje na temat natury przestrzeni i jej sposobów obrazowania oscylują między postawą teoretyczną a zmysłowym podejściem do doświadczenia przestrzeni (T. Adorno, M. Heidegger, P.M. Foucault, oraz wielu architektów, np. J. Pallasmaa czy S.E. Rasmussen) [Świątek 2013: 77-90]. W sztuce XX wieku refleksje dotyczące przestrzeni zostały bardzo rozwinięte i mocno pogłębiło świadomość jej interaktywnego, wieloaspektowego wizualizowania, percepcji i oddziaływania na użytkownika – odbiorcę sztuki. Wykorzystanie wniosków płynących z tych refleksji w nauczaniu sztuki przestrzeni oraz w wielu realizacjach architektury wydaje się jednak pozostawać w tyle w stosunku do doświadczeń sztuk wizualnych. Doświadczenia sztuki kontekstualnej, konceptualnej, intermedialnej, jak i różnorodne działania artystyczne w przestrzeni publicznej bardzo wzbogacają percepcję i rozumienie przestrzeni, która również dla artystów pozostaje jedną z bardziej enigmatycznych materii twórczych, analogiczną do rzeczywistości wirtualnej. O ile wielu artystów współczesnych tworzy dzieła typu *site-specific* inspirowane przestrzenią i jej

kontekstami, wręcz dedykowane miejscom publicznym i obiektom architektonicznym, to zdecydowana większość architektów nie dopuszcza obecności dzieł sztuki w architekturze, czy przez kreację odpowiednich kontekstów do ich ekspozycji, czy jako dopełnienie i rozwinięcie idei projektu architektonicznego. Czy takie zamknięcie ma być szczytem osiągnięć twórczych w architekturze?

Idea pustej ściany jest podstawową cechą i właściwością nowoczesnej architektury, ale również warunkiem koniecznym do uznania obiektu za nowoczesny. Dziś pusta ściana wciąż prowokuje twórczo, wzywa do akcji. Właśnie na pustych i często zdegradowanych ścianach w latach 70. w Nowym Jorku zrodziło się graffiti i rozprzestrzeniło się na cały świat jako oddolny, atawistyczny przejaw kontestacji wobec „szarej”, betonowej rzeczywistości postmodernistycznej. Pusta ściana również jest polem dla *street art*, szczególnie w formie tzw. muralu. W tym przypadku potwierdza się prawda o tym, że stan pustki nie jest naturalny, a człowiek dąży do dekoracyjności i ornamentu, za każdym razem czyniąc „zbrodnię”, gdy namaluje coś na ścianie. Potwierdzeniem tego jest pewien paradoks estetyczny zauważany w Polsce, a z całą pewnością dotyczy to budownictwa w Poznaniu. Nowe dekoracje opanowują pseudopostmodernistyczne bryły obiektów architektonicznych. Nowe formy dekoracji niewynikające z konstrukcji i formy obiektów oblepiają i urozmaicają ciężkie bezwyrazowe, kubiczne bryły. Są to niemające istotnej funkcji różnego rodzaju okładziny na stelażach, panele, relingi, kratownice, osprzęt czy na przykład eksponowane banalne instalacje techniczne i windy. Podyktowane jest to w większości przypadków wtórną potrzebą dekoracyjności. Są to nic niewnoszące w formę budynków dodatki, które pełnią podobną funkcję, jaką pełniły sztukaterie i dekoracje za czasów Adolfa Loosa.

Przestrzeń architektoniczna jest wspólnym polem koegzystencji wielu dziedzin, również sztuki, a przyjęte rozumienie definicji przestrzeni określa zasadę wzajemnego ich oddziaływania. Przestrzeń, a szczególnie jej aspekt wizualny, jest dobrem wspólnym, publicznym i nie może być zawłaszczana i niszczone przez obiekty budowlane. Szansą wyjścia z tego impasu jest powrót do klasycznych kategorii i wartości estetycznych w architekturze związanych ze skalą i antropologią człowieka jako jedyne podmiotu architektury³.

Analiza cech i relacji malarstwa ściennego oraz architektury z perspektywy współczesnej daje dużo ważnych i interesujących wniosków dotyczących sztuki przestrzeni. Warto więc wrócić do podstawowych pytań, otworzyć się na dorobek innych dziedzin, by na nowo zweryfikować utarte kanony estetyczne, dogmaty artystyczne i mit nowoczesności w architekturze współczesnej.

³ Oskar Hansen uważał, że architektura to trójwymiarowa przestrzeń, z której nie ma ucieczki, dlatego podkreślał, że „projekt architektoniczny to osobiste wyznanie, za które ponosimy moralną odpowiedzialność. [...] Architektura musi być *ludzka*, że architekt ma obowiązek mówić językiem zrozumiałym dla człowieka, i nie wolno mu wznosić budowli, które są nie dla niego” [Filas 2018].

2. MALARSTWO ŚCIENNE

Po wieloletnim okresie separacji sztuki i architektury zachodzi potrzeba pogłębienia świadomości istoty korelacji malarstwa oraz architektury, relacji przestrzeni w malowanym obrazie z przestrzenią architektoniczną, gdzie wspólną wartością i polem działania jest ściana. Właśnie dlatego modelowym, znajdującym się w centrum problemu przedmiotem badań i refleksji dotyczących aksjologii przestrzeni w sztuce i architekturze może być właśnie malarstwo ścienne, które obejmuje przestrzeń zewnętrzną utożsamianą z architekturą oraz wewnętrzną związaną z architekturą wewnątrz i designem. Zanim przejdziemy do refleksji na temat malarstwa w architekturze, należy nadmienić, że fundamentem i prapoczątkiem wszelkich poszukiwań teoretycznych oraz praktycznych w malarstwie ściennym jest szerokie zagadnienie koloru w architekturze oraz wiedza o jego oddziaływaniu przestrzennym, jego psychologii, symbolicznie itp., czego programy studiów architektonicznych często są pozbawione. Klasycznie rozumiane malarstwo ścienne nie było tylko powierzchniową dekoracją ściany. Ma doniosłe znaczenie w kreowaniu przestrzeni architektonicznej do tego stopnia, że trudno wyobrazić sobie niektóre zabytki architektury bez malarstwa, takie jak Villa dei Misteri w Pompejach, kaplica Sykstyńska i kościół św. Ignacego Loyoli w Rzymie, kaplica Zamku Lubelskiego czy poznański ratusz. Malarstwo ścienne realizowane z uwzględnieniem wszystkich specyficznych właściwości technologii i zasad geometrii, optyki pozwala korzystnie zintegrować kolor i malarstwo z architekturą, by kreatywnie stymulować wrażenia przestrzeni, jaką definiują te media. Malarstwo, które aktywnie koreluje z przestrzenią architektoniczną, spełnia definicję właściwie rozumianego malarstwa w architekturze, które nie jest tzw. murałem [Drozdowicz 2013: 32-35]. Jest rzeczywistością aktywną pod względem wrażeń przestrzeni oraz reprezentowanych treści. Może ono zaistnieć jednak dzięki współpracy architekta i artysty od początku kreowania idei projektu bądź po właściwym odczytaniu form oraz kodów zawartych w istniejącym obiekcie architektonicznym.

Malarstwo odnosi się do zagadnień przestrzeni jako niematerialnego tworzywa architektury, a także uwzględnia konteksty estetyczne, stylowe i społeczno-kulturowe miejsca. Jednocześnie może nasycać przestrzeń architektury treściami ideowymi, symbolicznymi właściwymi sztuce. Architektura i malarstwo jako dwie różne dyscypliny, połączone zachowują swą autonomię i odrębność, tworzą jednorodną, emergentną strukturę dzieła przestrzennego, które ewokuje nowe jakości estetyczne niedające się określić przez opisanie ich części składowych. Korespondencja przestrzeni architektonicznej i wewnętrznej przestrzeni malowanego na ścianie obrazu stanowi wyjątkową wartość w sublimacji przestrzeni architektury i wnętrza architektonicznego. Właściwie zrealizowane malarstwo w architekturze, które anektuje przestrzeń wokół i przed sobą, może tworzyć nietrywialną rzeczywistość wizualno-przestrzenną o wysokim stopniu subtelności, realizującą się na wielu poziomach percepcji: od optycznej, intelektualnej po symboliczną, emocjonalną i duchową.

3. EDUKACJA WIZUALNO-PRZESTRZENNA

Materialistyczno-mechanistyczna filozofia postępu cechująca modernizm doprowadziła w XX wieku do rozdziału sztuki i architektury, a tym samym do ich dehumanizacji. Zagadnienie humanizacji przestrzeni jest złożone i nie jest nowe. Oskar Hansen, wspominając swojego mistrza Romualda Gutta, mówił: „Gdybym dziś miał powiedzieć, co pozostało mi z Gutta, to powiedziałbym najkrócej: poetyckość architektury. Podkreślenie tego, co w niej humanistyczne, nie techniczne. Ubóstwiałem jego *relacje humanistyczne* w architekturze” [za: Filas 2018]. Natomiast za Jerzym Sołtanem Hansen mówił, że „architektura to sprawa doniosła, do architektury trzeba podchodzić niesłychanie poważnie. Projekt architektoniczny to osobiste wyznanie, za które ponosimy moralną odpowiedzialność. Projektowanie architektury w żadnym wypadku nie może wynikać z pobudek komercyjnych” [za: Filas 2018]. Skoro architektura jest dla człowieka, to postulat humanizacji dziedzin projektowych takich jak architektura czy wnętrzarstwo jest niezmiernie pilną potrzebą. Od tego, jaką przyjmujemy koncepcję antropologiczną człowieka, będzie zależało uznanie jego podmiotowości wobec architektury i to, czy celem ma być człowiek jako wolny byt osobowy, czy anonimowa jednostka społeczna wyprana z metafizyki.

Postulaty i doświadczenie Oskara Hansena, architekta i artysty, autora i pioniera idei formy otwartej, zdają się nie mieć dziś żadnego przełożenia na proces edukacji architektonicznej. Architektura jako dziedzina akademicka o nikłym udziale innych działań kreatywnych, pozbawiona zaplecza humanistycznego funkcjonuje dziś jako nauka techniczna. Na polu architektury technika z kulturą straciły pretekst do interakcji. Współczesne, finalne produkty architektury, jak i sztuki przeciętnemu człowiekowi jawią się jako trudne w odbiorze, zaledwie akceptowalne. Należy więc poddać krytycznemu namysłowi sferę ideologiczną, która nadaje kierunki rozwoju architekturze i pod tym kątem zweryfikować programy edukacyjne. Kierunek o profilu akademickim, jakim wciąż pozostaje architektura, wydaje się jedynym stosownym miejscem do tego typu interdyscyplinarnych rozważań i działań. W kontekście nauczania architektury jako sztuki przestrzeni należy uświadomić sobie, że percepcja form architektonicznych (bryła, powierzchnia, przestrzeń, światło) przebiega identycznie jak w percepcji dzieła sztuki, jednak z dużą przewagą doznań kinetycznych. Ocena wartości estetycznych przestrzeni architektonicznej jest jednak bardziej złożona.

Edukacja architekta powinna w sposób zrównoważony balansować między kreatywnością a inżynierią, szczególnie bez szkody i ograniczania tej pierwszej „miękkiej” kompetencji, o co dziś niezmiernie łatwo w stechnicyzowanej rzeczywistości. Paweł Jaszczuk, myśląc o kompetencjach architekta, tak tę ideę ujmuje: „Wykorzystanie olbrzymiej wiedzy zawodowej w praktyce projektowej wymaga od architekta sprawnego umysłu cechującego się potencjałem twórczym, bogatą wyobraźnią, wrażliwością plastyczną. Te cechy są pobudzane, rozwijane i kształtowane w cyklu zajęć bloku kompozycyjno-plastycznego. Widzenia przestrzeni czy rozumienia formy najskuteczniej można (zgodnie z dotychczasowym doświadczeniem) nauczać przez ćwiczenia

rysunkowe, malarskie i rzeźbiarskie” [2018: 48]. Studentom należy dać możliwości kreatywnego praktykowania interdyscyplinarnych działań twórczych, choćby w formie otwartych pracowni (np. laboratorium koloru czy form przestrzennych), aby program studiów architektonicznych nie dublował kompetencji inżynierów budownictwa lądowego. Radykalne zmniejszenie w ostatniej dekadzie liczby godzin przedmiotów plastycznych na wydziałach architektury w Polsce oraz łączenie różnych dziedzin sztuki w jeden przedmiot przynosi negatywne skutki dla całego pokolenia architektów [2018: 34]. Jaszczuk podaje, że rysunek na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej miał jeszcze w latach 80. rangę przedmiotu kierunkowego, oraz uważa, że ważniejsze jest rozwijanie ogólnej wrażliwości plastycznej niż czysto utylitarne umiejętności, jak szkice projektowe, rysowanie perspektyw [2018: 35-36]. Obecnie daje się zauważyć powszechną nieumiejętność łączenia przez studentów wiedzy i umiejętności, takich jak geometria wykreślna – rysunek, materiałoznawstwo – kolor, malarstwo – wizualizacja cyfrowa 3D. Proces kształcenia młodych architektów jest realizowany w obszarze nauk technicznych z naciskiem na spełnianie norm i parametrów prawnych obowiązujących w budownictwie. Jest nastawiony na przygotowanie architekta do uzyskiwania rezultatów ekonomicznych jako doraźna odpowiedź na zapotrzebowanie rynku, na bieżące mody.

W trakcie studiów należałoby kształtować interdyscyplinarną otwartość absolwenta architekta nastawioną na kooperację z innymi podmiotami kompetentnymi w sztuce przestrzeni. Aby odbywała się na zasadzie partnerstwa i otwartości intelektualnej, musi ulec przemianie mentalność architekta jako głównego i jedyne go kierownika (gr. *architékton* – kierownik), która daje pozorne poczucie samowystarczalności. Powszechny brak świadomości estetycznego oddziaływania architektury, podstawowej wiedzy filozoficznej, odniesień do nurtów i tendencji we współczesnej kulturze i sztuce powoduje utrwalanie postaw naśladownictwa przez kopiowanie i cytowanie modnych w danym środowisku, często jeszcze modernistycznych czy postmodernistycznych, rozwiązań formalnych i estetycznych w budownictwie albo wręcz przeciwnie – prowadzi do źle pojętej oryginalności estetycznej skutkującej kuriozami. Kolejnym symptomatycznym zjawiskiem jest bezrefleksyjne stosowanie zestawu gotowych, wąsko rozumianych paradygmatów, takich jak np. ekonomiczność, ekologiczność, energooszczędność, integracyjność socjalna jako jedyne i główne kryterium dla idei projektu architektonicznego. Optymalnym profilem absolwenta zdaje się dziś anonimowy pracownik dużych korporacji i biur projektowych posłusznie realizujący otrzymane wytyczne projektowe. Jaszczuk podkreśla, że jeżeli zależy nam na formowaniu twórczej osobowości przyszłego architekta, to powinniśmy zadbać o możliwie szerokie przygotowanie bazy intelektualno-artystycznej gwarantującej umiejętność kreatywnego radzenia sobie przez studentów na kolejnych etapach kształcenia akademickiego oraz w praktyce zawodowej [2018: 48].

Promowanie wiedzy o zależnościach barwy i przestrzeni, jak i praktyka związana z projektowaniem oraz realizacją malarstwa w architekturze mogą znacząco wpłynąć

na kształcenie studentów architektury. Rozwijanie wrażliwości kolorystycznej i kreatywnego kształtowania przestrzeni jako pola działań interaktywnych niewątpliwie zaowocuje nowymi ideami oraz bardziej świadomym i twórczym stosowaniem koloru w polskiej architekturze.

LITERATURA

- Bonenberg W., 2009, *O architekturze, nauczaniu i badaniach architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, r. 106, z. 1-A, s. 18-23.
- Drozdowicz P., 2013, *Mam tylko piasek*, „Arteon”, nr 7 (159), s. 32-35.
- Filas P., 2018, *P. Oskar – biografia*, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/oskar-hansen-biografia/> [dostęp: 25.02.2018].
- Jaszczyk P., 2018, *Zmiany roli przedmiotów plastycznych i metod ich nauczania w kontekście programu kształcenia architektów na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej*, „Architectus”, nr 2 (54).
- Krier L., 2001, *Architektura – wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa.
- Loos A., 2019, *Ornament i zbrodnia. Eseje wybrane*, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa.
- Świątek G., 2013, *Gry sztuki z architekturą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 77-90.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/09/nowy-podzia-dyscyplin-tabela.pdf> [dostęp: 8.03.2021].

IS ARCHITECTURE AN ART OF SPACE? THE STORY ABOUT THE CORRELATION OF PAINTING AND ARCHITECTURE AS A CONTRIBUTION TO REFLECTION ON TEACHING THE ART OF SPACE

Summary

Architecture as an art of space must open up to creative activities and contemporary humanistic knowledge, so as not to be reduced to the engineering and technical field, to be for people and respond to contemporary cultural challenges. The significant reduction in the number of hours of art classes in architectural study programs, which has been progressing for a decade, results in the loss of creativity among students and prompts them to imitate the existing aesthetic and formal solutions in design. One of the fields of interdisciplinary activities in architecture will be deepening the awareness of the essence of the correlation of painting and architecture, where the wall is the common value and field of activity. Color, and wall painting in particular, has enormous potential in creating spatial impressions, in transforming and complementing them. Promoting knowledge about the dependencies of color and space, as well as the practice related to the design and implementation of painting in architecture are important factors in the development of creativity in teaching architects.

Keywords: space, architecture, art, monumental painting, wall painting, education, architect